

69/6/A/2005

**WYROK**

z dnia 29 czerwca 2005 r.

**Sygn. akt SK 34/04\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marian Grzybowski – przewodniczący  
Jerzy Ciemniowski  
Teresa Dębowska-Romanowska  
Wiesław Johann – sprawozdawca  
Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 29 czerwca 2005 r., skargi konstytucyjnej spółki Trans-Herbst Jarosław Turowski spółka jawna w Kębłowie o zbadanie zgodności:

art. 30 § 3 oraz art. 31 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930 ze zm.) w zakresie, w jakim przepisy te statuują obligatoryjny przypadek przedmiotów przestępstwa stanowiących własność osoby trzeciej, z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

orzeka:

**Art. 31 § 1 w związku z art. 30 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przypadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 21 Konstytucji.**

**UZASADNIENIE:**

**I**

1. Pismem z 3 marca 2004 r. spółka jawna Trans-Herbst Jarosław Turowski (dalej: skarżąca) wniosła skargę konstytucyjną, zarzucając art. 30 § 3 oraz art. 31 § 1 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83 poz. 930 ze zm.; dalej: k.k.s.) naruszenie art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie, w jakim przepisy te statuują obligatoryjny przypadek przedmiotów przestępstwa stanowiących własność osoby trzeciej.

Skarga powstała na gruncie następującego stanu faktycznego. Skarżąca prowadziła

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 15 lipca 2005 r. w Dz. U. Nr 130, poz. 1090.

działalność gospodarczą w zakresie towarowego transportu drogowego. Jeden z zatrudnionych kierowców udał się, na polecenie pracodawcy, zestawem ciężarowym (ciągnik siodłowy Scania z naczepą ciężarową Wielton) po ładunek, który miał zawieźć do Hiszpanii. Po dokonaniu odprawy celnej (towar w naczepie został zaplombowany), w drodze ku granicy polsko-niemieckiej, kierowca przekazał zestaw ciężarowy w posiadanie obcej osobie (której tożsamości w postępowaniu nie ustalono) na około trzy godziny. W tym czasie, w nieustalonym miejscu na naczepę załadowano niemal 14 tys. pakietów papierosów różnych marek bez znaków skarbowych akcyzy i założono fałszywą plombę celną, po czym zwrócono zestaw ciężarowy kierowcy. Podczas kontroli funkcjonariusze celni ujawnili przewóz papierosów bez akcyzy. Oskarżony przyznał się i został skazany za czyn z art. 64 § 1 k.k.s. w zbiegu z art. 91 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. (przewożone papierosy miały wartość prawie 700 tys. zł, a wartość uszczuplenia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego przekroczyła 198 tys. zł). Mimo wystąpienia przez skarżącą z interwencją uboczną, sąd rejonowy orzekł przepadek stanowiącego jej własność zestawu ciężarowego (ciągnika z naczepą, wraz z dowodami rejestracyjnymi, polisami OC i tarczami tachograficznymi), uznając je za mienie ruchome, które służyło popełnieniu przestępstwa; werdykt ten podtrzymał sąd okręgowy stwierdzając, że „przedmiotami przestępstwa skarbowego” mogą być także narzędzia tego przestępstwa, a wartość ciągnika i naczepy (nieco ponad 162 tys. zł) jest niższa od wartości uszczuplenia dochodów Skarbu Państwa oraz wartości przemycanych papierosów, wobec czego przepadek pojazdów nie można uznać za niewspółmierny do wagi przestępstwa.

W trakcie postępowania karnego prowadzonego przeciwko kierowcy nie ustalono, by skarżąca (pracodawca i zarazem właściciel zestawu ciężarowego, którego przepadek orzeczono) miała jakikolwiek udział w przemyśle dokonywanym przez pracownika, a nawet, by miała jakąkolwiek wiedzę na ten temat. Skarżąca nie miała wpływu na czyny pracownika, a pojazd został przezeń wykorzystany w sposób rażąco sprzeczny z obowiązkami pracowniczymi i bezsprzecznie niezgodnie z wolą pracodawcy.

Zdaniem skarżącej orzeczenie na podstawie art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s. przepadku należących do niej przedmiotów narusza prawo własności (zagwarantowane w art. 64 ust 1 Konstytucji) i zasadę jej ochrony (wynikającą z art. 21 Konstytucji), zasadę odpowiedzialności karnej za czyn (wyrażoną w art. 42 ust. 1 Konstytucji poprzez zastosowanie środka karnego w stosunku do podmiotu niepopołniającego czynu zabronionego) oraz zasady sprawiedliwości i proporcjonalności wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego (ujętej w art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji poprzez rygoryzm stosowania cytowanych wyżej przepisów kodeksu karnego skarbowego).

Zgodnie z art. 31 § 1 k.k.s. przedmiot czynu zabronionego będącego przestępstwem skarbowym podlega przepadkowi, chociażby nie był własnością sprawcy, zaś art. 30 § 3 k.k.s. obliguje sąd do orzeczenia przepadku przedmiotów na rzecz Skarbu Państwa w określonych przypadkach. Zdaniem skarżącej zastosowanie tego środka karnego w sytuacji, gdy przedmiot czynu zabronionego należy do osoby nieuczestniczącej w żaden sposób w jego popełnieniu budzi kontrowersje zwłaszcza, gdy właściciel nie ma wpływu na sprawcę ani możliwości zapobieżenia popełnieniu owego czynu. Interes osoby trzeciej (właściciela przedmiotu podlegającego przepadkowi) tylko w niewielkim stopniu chroniony jest przez art. 31 § 2 k.k.s. (stanowiący, że nie można orzec przepadku przedmiotu, który jest własnością osoby trzeciej, gdy sprawca uzyskał go w wyniku przestępstwa lub wykroczenia) oraz art. 31 § 3 k.k.s. (uzależniający odstąpienie od stosowania środka karnego od niewspółmierności przedmiotu przepadku do wagi popełnionego przestępstwa skarbowego). Skarżąca podkreśliła rygoryzm zaskarżonych przepisów powodujący, że w pewnych okolicznościach środek karny nie dotyka bezpośrednio sprawcy czynu, ale wyłącznie osobę trzecią. Tym samym odpowiedzialność

za cudze przestępne działanie ponosić może właściciel rzeczy, i to bez względu na fakt, iż nie jest on odpowiedzialny za czyn przestępny.

Zaskarżone przepisy naruszają reguły sprawiedliwości i proporcjonalności wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego (określonej w art. 2 Konstytucji oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji), bowiem organy prawodawcze winny respektować wymóg stosowania dolegliwości o stopniu nie większym niż niezbędny dla osiągnięcia założonego celu.

W stosowaniu środka karnego w postaci przepadku przedmiotów przestępstwa dominuje charakter represyjny, natomiast w przypadku przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa dominuje charakter prewencyjny. Tymczasem gdy odpowiedzialność majątkową ponosi osoba trzecia nie można mówić ani o represji wobec sprawcy, ani też o jakiegokolwiek prewencji. Właściciel pojazdu, który uległ przepadkowi, nie popełnił, nie usiłował popełnić ani też w żaden sposób nie przyczynił się do popełnienia przestępstwa, zatem stosowanie wobec niego środków prewencji nie znajduje logicznego uzasadnienia. W sprawie skarżącej przepadek zestawu ciężarowego nie spełnia również roli prewencyjnej wobec sprawcy – nieuczciwego pracownika (dyscyplinarnie zwolnionego z pracy), który praktycznie nie poniósł dolegliwości ekonomicznych związanych z popełnionym przezeń czynem. Oznacza to, że przepadek pojazdu – tak jak w niniejszej sprawie – prowadzi wyłącznie do pozbawienia rzetelnego przedsiębiorcy możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Zaskarżona regulacja nie wpływa na przestrzeganie porządku publicznego i pozostaje w rażącej dysproporcji do ciężarów nakładanych na obywatela, a jej efektem nie jest ani sprawiedliwa kara dla sprawcy (bo nie on ponosi negatywne konsekwencje popełnienia przestępstwa), ani też zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli (którzy mogą mieć poczucie niesprawiedliwości).

W opinii skarżącej ingerencja w prawo własności osób trzecich została dokonana z przekroczeniem zasady proporcjonalności i sprawiedliwości, ponieważ zaskarżone przepisy k.k.s. nakładają obowiązek orzeczenia przepadku rzeczy w przypadku niektórych przestępstw, nie pozostawiając organowi stosującemu prawo (sądowi) możliwości uwzględnienia okoliczności sprawy. Zdaniem skarżącej zasady proporcjonalności i sprawiedliwości byłyby zachowane, gdyby orzeczenie przepadku przedmiotów stanowiących własność osoby trzeciej nie było obligatoryjne, wówczas bowiem sąd miałby możliwość oceny każdego konkretnego przypadku, a w sprawie skarżącej nie doszłoby do naruszenia jej konstytucyjnych praw. Karanie za przestępstwo popełnione przez osobę, za którą podmiot karany nie ponosi odpowiedzialności, skutkuje utratą zaufania do państwa i stanowionych praw. Ponadto tak surowa regulacja nie jest niezbędna dla realizacji interesu publicznego, wystarczającym byłoby bowiem nałożenie na sprawcę środków karnych bez ingerencji w prawo własności osób trzecich, niemających nic wspólnego z czynem zabronionym.

Zaskarżona regulacja godzi w prawo własności, które może być ograniczone ustawą, ale tylko w zakresie w jakim nie zostanie naruszona istota („nienaruszalny rdzeń”) tego prawa. Sama możliwość orzeczenia przepadku określonej rzeczy nie przekracza jeszcze granicy istoty prawa własności i może być w pewnych szczególnych okolicznościach konstytucyjnie dopuszczalna. Niemniej jednak elementy zaskarżonej regulacji wskazują, że granica ta została przekroczona, jako iż ustawodawca – nakładając na właściciela bezwzględna odpowiedzialność majątkową (z określonego przedmiotu własności) za czyny dokonane przez osobę trzecią – pozbawia go w istocie możliwości wykonywania prawa własności. Obciążanie właściciela odpowiedzialnością za wykorzystanie powierzonej rzeczy przez osobę trzecią jest nakładaniem nań niemożliwych do wypełnienia wymogów staranności w doborze osoby, której powierza mienie. Zdaniem skarżącej ustawodawca powinien dostrzegać, że własność jest najważniejszym prawem

majątkowym, zacytujmy jej ochrona nie może być słabsza od ochrony innych praw w tym prawa państwa do egzekwowania obciążeń fiskalnych. Tymczasem stworzona konstrukcja chroni interesy Skarbu Państwa bez uwzględnienia interesów właścicieli przedmiotów użytych – bez ich wiedzy i woli – do popełnienia przestępstw. Takie uregulowanie powoduje, iż oba zaskarżone przepisy są sprzeczne z art. 21 Konstytucji, nakładającym na państwo szczególny obowiązek ochrony prawa własności. W opinii skarżącej: „jeżeli własność, nabytą na podstawie prawa ustanowionego przez demokratycznie legitymowanego ustawodawcę, można by łatwo odebrać właścicielowi, pozbawiając go dodatkowo wpływu na warunki, na jakich utrata własności następuje, to prawo własności nie mogłoby spełniać swojej konstytucyjnej funkcji”.

Skarżąca zwróciła uwagę, że poniesienie odpowiedzialności karnej jest konsekwencją popełnienia przez konkretnego człowieka określonego czynu (działania lub zaniechania), co wynika z art. 42 Konstytucji. Zaskarżone przepisy wprowadzają zasadę absolutnej odpowiedzialności osoby trzeciej za czyny dokonane przez sprawcę przestępstwa skarbowego. Dzieje się tak również wtedy, gdy osoba karana nie dokonała żadnego czynu zabronionego, a nawet nie wiedziała o możliwości jego popełnienia przez sprawcę. W sprawie skarżącej ukarany został w istocie właściciel zestawu ciężarowego, który ma jedynie iluzoryczną możliwość uzyskania rekompensaty od sprawcy czynu. Tym samym niemal cały ciężar kary spadł na osobę całkowicie niewinną.

2. Pismem z 16 lipca 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny stwierdzając, że art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s., w zakresie, w jakim statuje obligatoryjny przepadek przedmiotów przestępstwa stanowiących własność osoby trzeciej – jest zgodny z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 1 i 3 oraz nie jest niezgodny z art. 21 ust. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając powyższe Prokurator Generalny podkreślił, że przepadek przedmiotów jest ważnym instrumentem, służącym zwalczaniu przestępstw i wykroczeń skarbowych, a tym samym ochronie interesów finansowych państwa. Ten środek karny, obok zwiększenia represji karnej, pełni także funkcję zapobiegawczą, a niekiedy restytucyjną. Kluczowe znaczenia dla oceny zasadności skargi mają konstytucyjne unormowania dotyczące prawa własności i jego ochrony. Prokurator Generalny nie ma wątpliwości, że ograniczenia, w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym przesłanka „konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie”, mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności wprowadzanych ograniczeń.

Instytucja przepadku przedmiotów służy zwalczaniu przestępstw i wykroczeń skarbowych, godzących w interesy finansowe państwa. Tym samym przepisy ją normujące mają istotne znaczenie z punktu widzenia finansowego bezpieczeństwa demokratycznego państwa i panującego w nim porządku publicznego. Brzmienie art. 30 § 1 k.k.s. wskazuje, że instytucja przepadku przedmiotów (fakultatywnego, a niekiedy obligatoryjnego) nie jest stosowana powszechnie, a ustawodawca powiązał ją z popełnieniem konkretnych przestępstw lub wykroczeń skarbowych. Jednocześnie z k.k.s. wynikają ograniczenia w jej stosowaniu, niedopuszczalnym gdy przedmioty stanowią własność osoby trzeciej, a sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa lub wykroczenia, a także gdy orzeczenie tego środka byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa skarbowego, czy też gdy uiszczono należność publicznoprawną dotyczącą przedmiotów zagrożonych przepadkiem.

Prawa podmiotu, który nie będąc podejrzanym ani oskarżonym w postępowaniu w

sprawie o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe, zgłosił roszczenie do przedmiotów podlegających przepadkowi, chronione są dzięki instytucji interwencji, dzięki której podmiot taki zyskuje prawa strony. W przypadku uznania interwencji przedmioty objęte przepadkiem nie przechodzą na własność Skarbu Państwa, ale zostają przyznane interwientowi.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że ustrojodawca dopuszcza możliwość przepadku przedmiotu własności, o czym świadczy art. 46 Konstytucji. Przepadek rzeczy może nastąpić tylko w sytuacjach ustawowo określonych i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, tym samym jest on (podobnie jak wywłaszczenie, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji) konstytucyjnie dopuszczalnym naruszeniem istoty prawa własności.

Wątpliwości Prokuratora Generalnego wzbudziła zasadność analizy kwestionowanych przez skarżącego przepisów w kontekście art. 21 ust. 2 Konstytucji. W jego opinii związek zaskarżonych przepisów z instytucją wywłaszczenia jest nadzwyczaj luźny, a tym samym wskazany wzorzec kontroli nie jest adekwatny do oceny przepisów kwestionowanych przez skarżącą.

Prokurator Generalny przypomniał, że obligatoryjny przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego polegającego na przewożeniu towaru stanowiącego przedmiot przestępstwa z zakresu ceł i obrotu towarowego z zagranicą, przewidziany był już w ustawie karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. z 1984 r. Nr 22 poz. 103 ze zm.; dalej: u.k.s.), co oznacza, iż stan prawny nie uległ wraz z wejściem w życie k.k.s. zasadniczej zmianie. Teza ta prowadzi Prokuratora Generalnego do wniosku, iż kwestionowane przepisy nie mogą powodować w obywatelach utraty zaufania do państwa i stanowionych praw. Oznacza to, że zaskarżone przepisy są zgodne z art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 42 ust. 1 Konstytucji Prokurator Generalny wskazał, że chociaż odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, to jednak zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Wymieniona norma konstytucyjna dotyczy odpowiedzialności karnej, to jest odpowiedzialności polegającej na wymierzeniu kary (szczególnego rodzaju sankcji prawnej, różnej np. od obowiązku naprawienia szkody /sankcja cywilnoprawna/ czy dolegliwości, poprzez którą zapewnia się realizację postanowień organów władzy publicznej /sankcja administracyjnoprawna, sankcja dyscyplinarna/). „Kara”, o której mowa w przepisie Konstytucji jest dolegliwością wymierzoną w dobra osobiste, a jej celem nie jest usunięcie skutków naruszenia prawa, lecz samo poddanie jednostki pewnej dolegliwości. Tym samym trzeba przyjąć, że ani postępowanie cywilne (rozpoznawcze i egzekucyjne), ani postępowanie administracyjne (decyzyjne i egzekucyjne), ani postępowanie karne wykonawcze, ani postępowanie dyscyplinarne, bez względu na to, jakie sankcje mogą być w nich wymierzane, nie jest objęte zakresem powołanej normy konstytucyjnej.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że w polskim systemie prawnym istnieje wiele rozwiązań normujących odpowiedzialność różnych podmiotów za czyny „cudze”, w samym k.k.s. istnieje instytucja odpowiedzialności posiłkowej za karę grzywny wymierzoną sprawcy przestępstwa skarbowego (por. art. 24 i art. 123-125). Zgodnie z podobną konstrukcją, zawartą w art. 52 kodeksu karnego, w wypadku skazania za przestępstwo przynoszące korzyść majątkową osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, popełnione przez sprawcę działającego w jej imieniu lub interesie, skutkuje sądowym zobowiązaniem podmiotu, który uzyskał

korzyść majątkową, do jej zwrotu w całości lub części na rzecz Skarbu Państwa. Również na gruncie prawa cywilnego zdefiniowane zostały konstrukcje: winy w wyborze (*culpa in eligendo* – brak należytej staranności przy wyborze osoby, której powierzona jest czynność – np. niesprawdzenie jej umiejętności, nieudzielenie niezbędnych pouczeń i wskazówek, niewzięcie pod uwagę małego doświadczenia zawodowego lub życiowego czy niesprawności fizycznej) oraz winy w nadzorze (*culpa in custodiendo* – mogącej mieć źródło w przepisach ustawy lub stosunkach umownych).

Prokurator Generalny powołał również ustawę poświęconą wyłącznie unormowaniu odpowiedzialności za czyny osób trzecich, to jest ustawę z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. Nr 197, poz. 1661).

3. Pismem z 14 lipca 2004 r. udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, który swoje stanowisko przedstawił w piśmie z 22 września 2004 r. Uznał on, że art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s., rozumiany jako podstawa do orzeczenia przypadku narzędzia lub innego przedmiotu stanowiącego mienie ruchome służącego do popełnienia przestępstwa skarbowego w sytuacji, gdy przedmioty te nie były własnością sprawcy, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Na wstępie Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że w sprawie o zbliżonym stanie prawnym i faktycznym wniósł na korzyść interwenienta kasację, opartą na następującej argumentacji. Nie jest oczywiste, czy zakwestionowane przepisy k.k.s. dają podstawę do orzeczenia przypadku narzędzia lub innego przedmiotu, który służył lub był przeznaczony do popełnienia przestępstwa skarbowego, w sytuacji gdy właścicielem tych przedmiotów nie jest sprawca przestępstwa. Przepadki przedmiotów może bowiem obejmować między innymi przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa skarbowego oraz narzędzia lub inne przedmioty stanowiące mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego. Treść art. 30 § 3 k.k.s. wskazuje – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – na obligatoryjne orzeczenie przypadku przedmiotów o jakich mowa w art. 29 pkt 1 i 2 k.k.s., między innymi w wypadku określonym w art. 91 § 1 k.k.s. Natomiast w zakresie możliwości orzeczenia przypadku przedmiotów w stosunku do osoby niebędącej sprawcą przestępstwa skarbowego za decydujący uznaje należy art. 31 § 1 k.k.s., ograniczający możliwość orzeczenia przypadku do przedmiotów stanowiących przedmiot przestępstwa skarbowego i nieobjętych narzędzi ani innych przedmiotów. Oznacza to, że jakkolwiek art. 31 § 1 k.k.s. przewiduje przypadek przedmiotów stanowiących przedmiot przestępstwa skarbowego, choćby nie były własnością sprawcy, to jednak nie przesądza, by w takiej sytuacji przypadkowi podlegały również przedmioty, o których mowa w art. 29 pkt 2 k.k.s. (m.in. narzędzia służące do popełniania przestępstwa skarbowego). W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich odmienna interpretacja przepisów – zawarta w orzeczeniach wydanych wobec skarżącego – narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności (art. 64 ust. 1 i art. 21 Konstytucji) oraz sankcjonuje stosowanie środka karnego, który nie dotyczy sprawcy przestępstwa lecz wyłącznie osobę trzecią. Naruszenie to nie znajduje – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – uzasadnienia w art. 64 ust. 3 ani w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Artykuł 64 ust. 3 Konstytucji przewiduje możliwość wprowadzania ograniczeń prawa własności, a zawarte w nim przesłanki ich dopuszczalności stanowią formalne i materialne kryterium kontroli dokonanych ograniczeń. Niemniej przepis ten nie wyczerpuje wszystkich konstytucyjnych przesłanek, które musi uwzględnić ustawodawca w przypadku ingerencji w sferę prawa własności, niedopuszczalne jest bowiem pominięcie regulacji zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, statuującej w sposób samodzielny i

kompletny zasadę proporcjonalności, to jest zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że do oceny ingerencji w prawo własności, polegającej na orzeczeniu prawomocnym wyrokiem sądu przypadku rzeczy, co spełnia konstytucyjne warunki określone w art. 46, można stosować kryteria konstytucyjności zawarte w art. 64 § 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jego zdaniem w odniesieniu do szczególnych przypadków ingerencji w prawo własności (wywłaszczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 2 oraz przypadku rzeczy, wymienionego w art. 46 Konstytucji) ustrojodawca wskazał szczególne przesłanki ich dopuszczalności (np. cele publiczne, słuszne odszkodowanie, podstawa ustawowa, prawomocne orzeczenie sądu) co nie oznacza jednak nakazu badania tych zagadnień w oderwaniu od zasad określonych w art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji. Nie ma też racjonalnych podstaw przyjęcia, iż do ingerencji przewidzianej w art. 46 Konstytucji nie mają zastosowania zasady niezbędności, przydatności i proporcjonalności wyrażone w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich przypadek przedmiotów służących popełnieniu przestępstwa skarbowego na podstawie art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s. należy uznać za naruszający istotę prawa własności, a zatem sprzeczny z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Na treść prawa własności składają się obowiązki właściciela, w tym wynikające z nakazów interesu publicznego; jednym z takich obowiązków jest sprawowanie władztwa nad rzeczą w sposób zgodny z prawem. Niewywiązywanie się z tego obowiązku może wywołać negatywną reakcję władz publicznych, łącznie z orzeczeniem przypadku rzeczy. Wynika stąd *a contrario*, że zgodne z obowiązującym prawem wykonywanie prawa własności powinno gwarantować właścicielowi nieingerencję ze strony władz publicznych. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżona regulacja pozwala pozbawić własności podmiot, wykonujący swe prawo w sposób całkowicie zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym.

Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że interpretacja prezentowana w uzasadnieniach orzeczeń stanowiących podstawę skargi konstytucyjnej prowadzi wprost do kolizji z konstytucyjną zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zgodnie z którą nie jest dopuszczalne wprowadzanie ograniczeń praw konstytucyjnych, wykraczających poza pewien stopień dolegliwości. Zasada proporcjonalności nakazuje ponadto każdorazowe badanie proporcji pomiędzy stopniem naruszenia praw jednostki a rangą interesu publicznego, który ma podlegać ochronie. Konieczne jest zatem ustalenie, czy zastosowany środek jest w stanie doprowadzić do zakładanych skutków oraz czy efekty jego zastosowania pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na jednostkę.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził pogląd, że przypadek narzędzi służących do popełnienia przestępstwa, a niestanowiących własności sprawcy, lecz własność osoby trzeciej, która nie przyczyniła się do popełnienia czynu zabronionego ani w żaden sposób nie mogła mu zapobiec, nie ma skutku prewencyjnego. Osiągnięte efekty fiskalne nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nałożonych na jednostkę. W skrajnym przypadku mogą one prowadzić do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorstwo transportowe, a więc do likwidacji miejsc pracy i utraty przez państwo źródła należności publicznoprawnych. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich przypadek rzeczy nie zawsze jest środkiem represji karnej, a fundamentem wszystkich unormowań przewidujących przypadek mienia jest niedopuszczenie do bogacenia się dzięki popełnianiu czynów niezgodnych z prawem. Chodzi więc o to, by naruszenie prawa nie było źródłem korzyści, czy też – by łamanie prawa nie było opłacalne dla podmiotu nieprzestrzegającego przepisów. Tymczasem zaskarżone przepisy – skoro dotyczą podmiotów, którym nie udowodniono działań niezgodnych z prawem – nie służą realizacji tego celu.

4. Pismem z 6 października 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu stwierdzając, że zaskarżone przepisy są zgodne z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Uzasadniając powyższe, Marszałek Sejmu stwierdził, że istotą i celem środka karnego w postaci przypadku przedmiotów jest zwalczanie przestępstw i wykroczeń skarbowych – pełni on zatem jednocześnie funkcję restrykcyjną i zabezpieczającą (chroniącą) interes finansowy państwa. Ma również znaczenie prewencyjne. Z analizy przepisów Konstytucji dotyczących ochrony prawa własności wynika, że prawo to nie ma charakteru bezwzględnie ani nienaruszalnego. W związku z tym analiza regulacji prawa własności nie powinna dotyczyć dopuszczalności jego ograniczenia, lecz oceny, czy wprowadzane ograniczenia mieszczą się w granicach konstytucyjnie dopuszczalnych, a więc określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W opinii Marszałka Sejmu k.k.s. nie ustanawia przypadku przedmiotów, jako instytucji nieograniczonej i bezwzględnie obowiązującej, a obligatoryjny przypadek przedmiotów należących do osoby trzeciej stanowi wyjątek i obwarowany jest pewnymi warunkami oraz zakazami jego stosowania. Ponadto owa osoba trzecia może dochodzić swoich praw jako interwenient.

Marszałek Sejmu wyraził wątpliwość co do prawidłowości powołania art. 21 ust. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli, ponieważ – jego zdaniem – czym innym jest instytucja wyłączenia, a czym zupełnie innym przypadek przedmiotów; stwierdził, że „te dwa środki karne nie tylko pełnią różne funkcje, ale nadto należą do różnych gałęzi prawa”.

Zdaniem Marszałka Sejmu przypadek przedmiotów mógłby budzić pewne wątpliwości w świetle art. 42 ust. 1 Konstytucji, jednak głębsza analiza problemu prowadzi do wniosku, że ten wzorzec kontroli dotyczy gwarancji praw podmiotu postępowania karnego, wobec którego może zostać orzeczona kara lub środek karny. Tymczasem osoba trzecia, której dotyczy orzeczenie sądu o przypadku przedmiotów, sama nie podlega odpowiedzialności karnej i służą jej możliwości prawne zarówno w zakresie ochrony jej praw, jak też działań restytucyjnych (mających na celu rekompensatę poniesionych w wyniku orzeczenia strat).

## II

Na rozprawie 29 czerwca 2005 r. uczestnicy postępowania podtrzymali zajęte w pismach stanowiska.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Prawo karne skarbowe jest dyscypliną z pogranicza prawa karnego, finansowego, administracyjnego i cywilnego. Stanowi ono wyspecjalizowaną dziedzinę prawa karnego, określającą swoiste zasady odpowiedzialności i środki karne. Zrębową regulacją jest kodeks karny skarbowy, stanowiący autonomiczną kodyfikację prawa materialnego, procesowego i wykonawczego. W części materialnoprawnej k.k.s. jest regulacją samodzielną – do przestępstw skarbowych nie mają zastosowania unormowania części ogólnej kodeksu karnego, z wyjątkiem przepisów wprost powołanych (art. 20 k.k.s.). W kwestiach proceduralnych i związanych z postępowaniem wykonawczym – o ile k.k.s. nie stanowi inaczej – stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 113 k.k.s.) i kodeksu karnego wykonawczego (art. 178 § 1 k.k.s.). Przedmiotem ochrony prawa karnego skarbowego jest interes fiskalny i porządek



finansowy państwa – między innymi uchronienie Skarbu Państwa przed uszczupleniami w wyniku działań przestępnych.

2. Przedmiotem zaskarżenia są dwa przepisy k.k.s., na podstawie których skarżąca została pozbawiona własności zestawu ciężarowego, który służył – bez jej woli, wiedzy i zgody – do popełnienia przestępstwa skarbowego.

Przepadkiem przedmiotów jest jednym z przewidzianych przez kodeks skarbowy środków karnych (art. 22 § 2 pkt 2 k.k.s.). Można go orzec (fakultatywnie) tylko w wypadkach przewidzianych w kodeksie, a orzeka się go (obligatoryjnie) tylko, jeżeli kodeks tak stanowi (art. 30 § 1 k.k.s.). Przypadkiem mogą być objęte przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa (art. 29 pkt 1 k.k.s.; w sprawie skarżącej – papierosy), narzędzia, które służyły albo były przeznaczone do jego popełnienia (art. 29 pkt 2 k.k.s.; w sprawie skarżącej – zestaw ciężarowy) oraz opakowania i przedmioty niepodzielnie połączone z przedmiotem przestępstwa skarbowego (art. 29 pkt 3 k.k.s.), a także przedmioty których wytwarzanie, posiadanie, obrót, przewóz, przenoszenie lub przesyłanie jest zabronione (art. 29 pkt 4 k.k.s.).

W myśl art. 30 § 3 k.k.s. w przypadku popełnienia niektórych przestępstw skarbowych (określonych w art. 86 § 1-3, art. 87 § 1-3, art. 88 § 1 i 2, art. 89 § 1 i 2, art. 90 § 1 oraz art. 91 § 1 i 3 k.k.s.), obligatoryjnie orzeka się przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (art. 29 pkt 1 k.k.s.) oraz narzędzi i innego mienia ruchomego, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (art. 29 pkt 2 k.k.s.), a także – fakultatywnie – można orzec przepadek opakowań oraz przedmiotów połączonych z przedmiotem przestępstwa skarbowego w taki sposób, że nie można dokonać ich rozłączenia bez uszkodzenia któregokolwiek z tych przedmiotów (art. 29 pkt 3 k.k.s.).

Jednocześnie – na podstawie art. 31 § 1 k.k.s. – przedmioty stanowiące przedmiot przestępstwa skarbowego podlegają przepadkowi, nawet jeśli stanowią własność osoby trzeciej, niebędącej sprawcą (chyba że ów sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa lub wykroczenia; art. 31 § 2).

Kodeks skarbowy wielokrotnie posługuje się pojęciem „przedmiotu przestępstwa skarbowego” (np. w art. 31 § 1, art. 53 § 26 i § 26a, art. 129, art. 180), jednak nie zostało ono nigdzie zdefiniowane. Poza wątpliwością pozostaje, że w sprawie leżącej u podstaw skargi konstytucyjnej przedmiotem takim – podlegającym przepadkowi – były papierosy, które – jak można wnosić z wyroków sądowych – nie stanowiły własności zatrudnionego przez skarżącą kierowcy.

Trybunał Konstytucyjny nie może rozstrzygać, czy narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa (w omawianym przypadku zestaw ciężarowy), mieszczą się w kategorii „przedmiotów przestępstwa”, a zatem czy podlegają przepadkowi, nawet stanowiąc własność osoby trzeciej. Poglądowi temu – wynikającemu z orzeczeń sądów powszechnych – przeczy Rzecznik Praw Obywatelskich, który stosowną argumentację zawarł w skardze kasacyjnej wniesionej w analogicznej sprawie. Zagadnienie to – sprowadzające się w praktyce do rozstrzygnięcia, czy sądy prawidłowo zastosowały prawo (w więc czy mogły na podstawie art. 31 § 1 k.k.s. orzec przepadek narzędzi) – nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego, będzie natomiast przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (o czym Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował w piśmie z 26 listopada 2004 r.).

Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiadał się jednak, że podstawą orzekania o konstytucyjności są przepisy mające treść normatywną taką, jaką nadały im praktyka administracyjna i orzecznictwo sądowe. Między innymi w wyroku z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99 (OTK ZU nr 4/2000, poz. 107) stwierdził, że „jednolite i

ustabilizowane rozumienie przepisu w judykaturze (...) uzasadnia przyjęcie takiego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie jego konstytucyjności”. Ponadto w wyroku z 24 stycznia 2001 r., sygn. SK 30/99 (OTK ZU nr 1/2001, poz. 3), wskazał, że „dokonując oceny zgodności z konstytucją zakwestionowanego [w] skardze konstytucyjnej przepisu prawa Trybunał Konstytucyjny uwzględni taką wykładnię danego przepisu, jaka przyjęta została przez sądy lub inne organy stosujące prawo, zwłaszcza jeśli jest to wykładnia utrwalona (...). Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego nie jest ocena, czy wykładnia ta jest poprawna. Trybunał jest natomiast powołany do rozstrzygnięcia, czy jest ona zgodna z konstytucją”.

Skoro sądy powszechne automatycznie i bez badania stopnia zawinienia orzekają przepadek będących własnością osób trzecich narzędzi, które służyły popełnieniu przestępstwa, oznacza to, że taką treść normatywną przypisują art. 30 § 3 i art. 31 § 1 k.k.s. Dlatego też zaskarżone przepisy będą przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego właśnie w takim zakresie.

3. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że nie odnosi się do całości zagadnień związanych z instytucją przepadku przedmiotów przestępstwa skarbowego, ani nawet nie analizuje wszystkich aspektów sytuacji przepadku przedmiotów stanowiących własność osoby trzeciej. Ze względu na stan faktyczny leżący u podstaw skargi – determinujący zakres legitymacji skarżącej spółki – Trybunał Konstytucyjny odnosi się jedynie do wycinka materii, obejmującego obligatoryjne i automatyczne orzeczenie przepadku stanowiących własność osoby trzeciej narzędzi, które służyły popełnieniu przestępstwa skarbowego. Istotą niniejszej sprawy nie jest więc sama instytucja przepadku przedmiotów przestępstwa skarbowego w ogólności, lecz automatyzm i nakaz stosowania tego środka karnego w sytuacji, gdy narzędzia, które służyły do popełnienia przestępstwa, nie są własnością jego sprawcy. Trybunał Konstytucyjny nie rozważa zatem konstytucyjności całej instytucji przepadku przedmiotów, lecz tylko jeden z aspektów jej funkcjonowania w praktyce. Jednocześnie zgadza się z twierdzeniem Prokuratora Generalnego i bierze pod uwagę to, że cała instytucja jest ważnym instrumentem zwalczania przestępstw i wykroczeń skarbowych, a tym samym służy ochronie interesów finansowych państwa, pełniąc – prócz zwiększenia represji karnej – także funkcję zapobiegawczą, a niekiedy również restytucyjną.

Skarżąca postawiła kwestionowanej regulacji liczne zarzuty dotyczące naruszenia prawa własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) i zasady jego ochrony (art. 21 Konstytucji), złamania zasad sprawiedliwości i proporcjonalności (art. 2 i art. 31 Konstytucji) oraz podważenia zasady odpowiedzialności karnej za czyn (art. 42 ust. 1 Konstytucji). Jej zdaniem wynikająca z zaskarżonych przepisów obligatoryjność orzeczenia przepadku narzędzi przestępstwa niebędących własnością sprawcy, bez badania, czy właściciel owych narzędzi przyczynił się do popełnienia przestępstwa albo czy w ogóle mógł mieć z jego popełnieniem jakikolwiek związek, godzi w podstawowe zasady konstytucyjne.

Trybunał Konstytucyjny – wobec bogatego orzecznictwa poświęconego wszystkim powołanym wzorcom kontroli – za zbędne uznaje ich ponowne szczegółowe definiowanie, choć w toku wywodu będzie się odwoływał do zasadniczych wcześniejszych ustaleń.

4. Artykuł 2 ustawy zasadniczej stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji określa szczegółowo, w jakich przypadkach i na jakich warunkach dopuszczalne jest wprowadzenie ograniczeń w zakresie korzystania z praw konstytucyjnych. Z powołanych przepisów wynikają zasady sprawiedliwości, zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz proporcjonalności, czyli zakazu nadmiernej

ingerencji w sferę praw i wolności jednostki. W ich świetle wyraźnie dostrzegalna jest niezgodność koncepcji ustawodawcy – w kształcie takim, jaki nadają jej sądy – z Konstytucją. Przy założeniu, że skarżąca nie popełniła żadnego czynu zabronionego (a trzeba je przyjąć dopóty, dopóki założenie przeciwne nie zostanie udowodnione), obciążenie jej odpowiedzialnością i ukaranie za czyn popełniony przez inną osobę uznać trzeba za kłójące się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Nie mogą mieć znaczenia teoretyczne rozważania, czy w ogóle skarżąca pociągnięto do odpowiedzialności („skoro nie była oskarżoną”), ani czy w istocie została ona ukarana („skoro zastosowano wobec niej «tylko» środek karny”), liczą się bowiem praktyczne konsekwencje działań organów państwa wobec niej. Nie sposób uznać za sprawiedliwą regulacji, której skutkiem jest automatyczne i nieoparte na jakimkolwiek materiale dowodowym ponoszenie przez podmiot negatywnych konsekwencji przestępstw popełnionych bez jego zgody i wiedzy przez osoby trzecie, a taki jest rzeczywisty skutek zaskarżonej regulacji.

Prokurator Generalny zapewne błędnie odczytał zarzut skarżącej, dotyczący naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, redukując go wyłącznie do płaszczyzny czasowej. Naruszenie tej zasady może nastąpić nie tylko przez zaskakującą adresatów zmianę stanu prawnego (stąd nie ma znaczenia, że podobne uregulowania zawarte były w u.k.s.), ale również przez stanowienie norm, które godzą w zaufanie obywatela (ale i podmiotu gospodarczego), iż państwo – realizując zasady Konstytucji – nie ustanawia norm rażąco niesprawiedliwych i z ustawą zasadniczą sprzecznych. Ustawodawca nie powinien swymi działaniami podważać ufności obywateli w sprawiedliwość i racjonalność swych działań. W omawianym przypadku brak zaufania do państwa nie wynika z wejścia w życie nowej, zaskakującej regulacji, lecz z pozbawienia obywatela przedmiotu jego własności jako kary za cudze przestępne działanie, bez udowodnienia mu współudziału w przestępstwie. W tym zatem sensie kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 2 Konstytucji.

Badanie zaskarżonej regulacji w aspekcie zasady proporcjonalności wymaga ustalenia, czy prowadzi ona do zamierzonych skutków prewencyjnych, czy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego oraz czy jej efekty są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na określony podmiot. Odpowiedź na wszystkie trzy pytania musi być negatywna. Orzeczenie przepadku narzędzi służących do popełnienia przestępstwa, które nie stanowią własności sprawcy, tylko własność osoby trzeciej, która na dodatek nie przyczyniła się ani nie mogła zapobiec popełnieniu przestępstwa, nie ma skutku prewencyjnego, a osiągnięty efekt fiskalny jest nieproporcjonalny do ciężaru nałożonego na właściciela, ponieważ w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do zawieszenia albo zakończenia działalności gospodarczej.

Skoro to nie skarżąca popełniła przestępstwo skarbowe (a w każdym razie nie udowodniono – a nawet nie udowodniano – jej żadnego współudziału w jego popełnieniu), to orzeczenie wobec niej środka karnego nie spełnia funkcji ani prewencji szczególnej (w odniesieniu do niej – uniemożliwienie dalszej przestępnej działalności), ani też prewencji ogólnej („odstraszenia” potencjalnych sprawców). Równocześnie ciężar nałożony na skarżącą – pozbawienie jej środka prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie transportu towarów – jest nieproporcjonalny do efektu uzyskanego przez państwo w wyniku sprzedaży narzędzi, które służyło popełnieniu przestępstwa.

Wobec powyższego trzeba uznać, że kwestionowana regulacja jest sprzeczna zarówno z art. 2 jak i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5. Odnośnie do zarzutów skarżącej, iż kodeksowa regulacja – tak jak stosują ją sądy – godzi w normy zawarte w art. 21 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, należy stwierdzić, co następuje. W skardze nie padają argumenty nawet pośrednio nawiązujące do instytucji

wywłaszczenia, stąd uznać trzeba, że jako wzorzec kontroli powołany został art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej. Wprawdzie konstytucyjna norma ogólna, mająca charakter ustrojowej deklaracji, nie może być samodzielny wzorcem kontroli w postępowaniu wszczynanym na skutek wniesienia skargi konstytucyjnej, jednak skarżąca połączyła ją z prawem podmiotowym wynikającym z art. 64 ust. 1.

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenie przypadku określonego przedmiotu – w tym narzędzia, które służyło popełnieniu przestępstwa – prowadzi do wyzucia właściciela z przysługującego mu prawa własności. Jest to zatem idąca najdalej z możliwych ingerencja w to najszerze z praw. Zastosowanie tak drastycznego środka może być niekiedy zasadne, wręcz konieczne, jest też konstytucyjnie dopuszczalne, co wynika wprost z art. 46 Konstytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle ustrojowej deklaracji, zawartej w art. 21 Konstytucji – iż Rzeczpospolita chroni własność – takie pozbawienie tego prawa jest środkiem ostatecznym, a przemawiać muszą za nim szczególnie istotne argumenty. Każdorazowo powinno też ono być szczegółowo uzasadnione.

W myśl art. 46 Konstytucji orzeczenie przypadku rzeczy musi znajdować oparcie po pierwsze w ustawie, po wtóre zaś w orzeczeniu sądu (w przypadku skarżącej obie te konstytucyjne przesłanki zostały spełnione, bo przypadek zestawu ciężarowego został orzeczony prawomocnym wyrokiem przez sąd, który zaliczając narzędzia do przedmiotów przestępstwa, zastosował przepisy ustawy). Niemniej jednak norma ustawowa, na podstawie której możliwe jest orzeczenie przypadku rzeczy, musi być analizowana w świetle konstytucyjnie dopuszczalnych ograniczeń w korzystaniu z praw konstytucyjnych. Trafnie wskazał Rzecznik Praw Obywatelskich, że „uregulowanie art. 46 Konstytucji zostało usytuowane pośród wolności i praw osobistych, a zatem praw silniej chronionych przez ustrojodawcę niż prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, wśród których zawarte zostało prawo do własności. Tym samym za nielogiczne należałoby uznać, iż w przypadku przypadku mienia, dla konstytucyjności tego wkroczenia w prawo własności, wystarczyłoby spełnienie jedynie przesłanek formalnych (podstawa ustawowa i prawomocne orzeczenie sądu) z pominięciem przesłanek materialnych, zawartych w art. 64 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Jak już wyżej stwierdzono, przypadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa skarbowego na podstawie art. 30 § 3 w zw. z art. 31 § 1 k.k.s. uznać trzeba za najdalej idącą ingerencją w prawo własności (nawet w przypadku wywłaszczenia ustrojodawca postanowił o „słusznym odszkodowaniu”). Ingerencja ta niewątpliwie narusza istotę tego prawa, a zatem jest sprzeczna z art. 64 ust. 3 Konstytucji, choć zarazem znajduje podstawę w art. 46 ustawy zasadniczej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż prawo własności nie jest prawem absolutnym, a na jego treść składają się również obowiązki właściciela wynikające z nakazów interesu publicznego. Obowiązkiem takim jest między innymi realizacja władztwa nad rzeczą w sposób legalny (zgodny z prawem). Właściciel, który się z tego obowiązku należy nie wywiązuje, sprowadza na siebie zagrożenie ostrą reakcją władz publicznych, która w szczególnych przypadkach może przybrać postać przypadku rzeczy. Słusznie wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, że z takiego – uzasadnionego na gruncie polskiej Konstytucji – rozumowania *a contrario* wynika, iż „wykonywanie (...) prawa własności w zgodzie z obowiązującym prawem powinno gwarantować właścicielowi ze strony władz publicznych nieingerencję”. Tymczasem organy państwa, opierając się na zaskarżonych przepisach k.k.s., mogą pozbawić własności podmiot, który swe prawo wykonywał (i wykonuje) całkowicie zgodnie z porządkiem prawnym i w żaden sposób nie przyczynił się do popełnienia przestępstwa, nie muszą przy tym swej decyzji w żaden sposób uzasadniać. Rację ma Prokurator Generalny, gdy twierdzi, że „ochrona własności nie może mieć charakteru absolutnego”. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że skarżącej nie chodzi o

likwidację prawnej instytucji przepadku narzędzi, które nie są własnością sprawcy, lecz o to, by orzeczenie przepadku poprzedzone było rzetelną sądową analizą postawy właściciela narzędzi, które służyły popełnieniu czynu zabronionego.

Powyższe wskazuje, że kwestionowane unormowania godzą w konstytucyjne prawo własności, a więc uznać je trzeba za sprzeczne z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

6. W myśl powołanego przez skarżącą art. 42 ust. 1 Konstytucji odpowiedzialności karnej podlega ten, kto dopuścił się czynu zabronionego. Zasada ta powtórzona została – w odniesieniu do postępowania karnego skarbowego – w art. 1 § 1 kodeksu, stanowiącym „odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe (...) podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Dodatkowo zgodnie z art. 1 § 3 k.k.s. sprawcy czynu zabronionego trzeba móc przypisać winę w czasie czynu.

Zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej”, musi być interpretowane szeroko, jako nałożenie na podmiot – po przeprowadzeniu stosownego postępowania – sankcji za jego działanie albo zaniechanie, uznane przez państwo za przestępstwo. Równocześnie – zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji – każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Z mocy przepisów k.k.s., rozumianych w sposób przyjęty przez sądy, w odniesieniu do skarżącej obie te zasady zostały złamane. Nie zostały bowiem w stosunku do niej dokonane nawet podstawowe ustalenia – a w każdym razie brak takowych w wyrokach sądów obu instancji – w zakresie jej winy (tym samym uznać ją trzeba za niewinną), co więcej w postępowaniu nie dowiedziono nawet, czy skarżąca miała jakkolwiek udział w popełnieniu czynu zabronionego. Mimo to orzeczono wobec niej środek karny, w postaci przepadku zestawu ciężarowego, który stanowił narzędzie popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Uznać zatem trzeba, że kodeksowa konstrukcja – tak jak rozumieją ją sądy – sprzeczna jest z zasadami wyrażonymi w art. 42 Konstytucji.

Sądy obu instancji, po przeanalizowaniu materiału dowodowego uznały, że pracownikowi, który posługując się przedmiotami stanowiącymi własność skarżącej, dopuścił się popełnienia przestępstwa, można przypisać winę, i w związku z tym skazały go prawomocnie na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 10 tys. zł. Przed nałożeniem na niego kary sądy ustaliły fakty, przeanalizowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, zważyły stopień zawinienia i dopiero wówczas ustaliły jej wymiar.

Równocześnie – orzekając o przepadku stanowiącego własność skarżącej zestawu ciężarowego – te same sądy z mocy ustawy zwolnione były z dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i badania stopnia jej zawinienia. Opierając się na ustawowej konstrukcji przepadku przedmiotów, w ogóle nie badały, czy skarżąca w jakkolwiek sposób przyczyniła się do popełnienia przestępstwa przez jej pracownika, czy miała na jego przestępne działania jakkolwiek wpływ, a nawet jakkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie. Ustawodawca w tym zakresie nie przyznał sądom nawet elementarnego zakresu swobody.

7. Trybunał Konstytucyjny ponownie podkreśla, że przedmiotem orzekania w sprawie niniejszej nie jest cała instytucja przepadku przedmiotów przestępstwa skarbowego, ani nawet przepadek przedmiotu przestępstwa stanowiącego własność osoby trzeciej. Trybunał Konstytucyjny odnosi się wyłącznie do zagadnienia przepadku narzędzi, które służyły do popełnienia czynu zabronionego bez wiedzy i zgody ich właściciela. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego sąd orzekający w imieniu demokratycznego państwa prawnego, którym jest Rzeczpospolita, winien mieć możliwość, ale i obowiązek badania,

czy właściciel narzędzi miał jakikolwiek związek z popełnionym za ich pomocą przestępstwem. Trybunał Konstytucyjny bierze pod uwagę, że mogą istnieć sytuacje, w których sprawca przestępstwa celowo posługuje się przedmiotami stanowiącymi cudzą własność i czyni to za wiedzą i zgodą właściciela. Mogą też mieć miejsce wypadki, w których właściciel narzędzi czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich, posługujących się nimi. W takich sytuacjach obligatoryjny przepadek tych przedmiotów byłby w pełni uzasadniony, musi być jednak poprzedzony stosownym postępowaniem dowodowym. W innym wypadku – gdyby wina właściciela nie została dowiedziona – mogłoby dojść do złamania zasady *nulla poena sine crimine*, a zatem do karania podmiotu, któremu nie udowodniono jakiegokolwiek udziału w przestępstwie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.